Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 246 Kraków, niedziela 29 października 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranicą miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca : bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36
Konto czekowe 149.975.

Biskup jako parawan

W liście, wystosowanym do arcybiskupa Theodorowicza i ks. biskupa Sapiehy, upomniał ich papież Pius XI, żeby zastosowali się do wydanego poprzednio zakazu papieskiego i nie kandydowali do Senatu.

Wiadomość ta, podana przedwczoraj przez „Naprzód", jest **PRAWDZIWA**, zaprzeczenie zaś, zamieszczone w „Wiadomościach Krakowskich" przez redakcyę „Głosu Narodu", jest **NIEPRAWDZIWE.**

Faktem, za którego prawdziwość ręczymy, jest, że arcybiskup Theodorowicz i ks. biskup Sapieha, przygnębieni tym zakazem, **zwrócili się do nuncyusza papieskiego w Warszawie, ks. Lauriego, z prośbą, by zechciał nakłonić Ojca św. do nienalegania na nich o cofnięcie kandydatur, któreby ich ogromnie skompromitowało, a do zadowolenia się tem, że ONI WYBORU NIE PRZYJMĄ, do czego się solennie zobowiązują.**

Na tę ich prośbę nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Watykanu.

Przypuszczamy atoli, że papież ulituje się nad nieposłusznymi biskupami, przebaczy im i zgodzi się może na ich prośbę.

W takim razie pozostałyby **na listach ósemki NAZWISKA KS. BISKUPA SAPIEHY I ARCYBISKUPA THEODOROWICZA JAKO PARAWANY dla jakichś indywiduów endeckich, które naprawdę miałyby wejść do Senatu w miejsce biskupów, obowiązanych do nieprzyjęcia mandatów.**

CZY OSZUKAŃCZA ROLA PARAWANÓW ODPOWIADA GODNOŚCI KSIĄŻĄT KOŚCIOŁA? Nie wiemy, jak na to pytanie odpowie poczucie honoru i moralności obu endeckich biskupów.

To jednak rzecz pewna, że **WYBORCY, NA OSZUKANIE KTÓRYCH TO FAŁSZERSTWO ZAPOMOCĄ FIKCYJNYCH KANDYDATUR BISKUPICH JEST OBLICZONE, — oszukać się tak łatwo nie dadzą.**

Nawet najpobożniejsi ludzie nie zechcą się pogodzić z takim osobliwym „cudem", zapomocą którego **głosy oddane na biskupa mają senatorem zrobić nie biskupa, lecz jakąś hienę chjeny.**

Co? Na to ma głosować pobożny katolik na ks. biskupa Sapiehę, aby nie ks. biskup Sapieha wszedł do Senatu, lecz jakiś pan Godlewski? Nie! To krętactwo musi uczciwych wyborców napełnić tylko wstrętem.

Gdyby owi dwaj biskupi stawiali swoją godność biskupią i powagę Kościoła ponad interes swojej partyi, — nigdyby nie pozwolili użyć swoich nazwisk do takiej oszukańczej gry. Niestety, są oni więcej partyjnikami endeckimi, niż biskupami katolickimi i to ich partyjnictwo sprawia, że nie odczuwają oni zgoła nieprzyzwoitości i nieuczciwości takiego służenia za parawan, takiego pozornego kandydowania dla mydlenia oczu owieczkom, których są pasterzami.

Ale wyborcy poznają się na tem i — zgodnie z intencyą papieża — NIE BĘDĄ GŁOSOWALI NA ÓSEMKĘ.

Encyklika papieża o stosunku Kościoła do polityki

Papież nie łączy się z żadnem stronnictwem i nakazuje duchowieństwu trzymać się zdala od walk politycznych

Warszawski „Kuryer Polski" w ten sposób formułuje brzmienie encykliki papieskiej, której tekst ogłosił „Giornale d'Italia":

Encyklika omawia przedewszystkiem napaści na Watykan ze strony prasy liberalnej z powodu stanowiska partyi „popolari" (chrześcijańsko-ludowej) i stwierdza, że Watykan nie znajduje się w żadnym bliższym kontakcie z „popolari", zarówno jak i z innemi partyami.

Stolica Apostolska nie zabrania duchowieństwu wyznawania tych lub innych przekonań politycznych, ale przekonania te muszą być w zgodzie z wymogami dobrego sumienia i interesami religii.

Poza tem biskupi i proboszczowie powinni **trzymać się zdala od walk partyjnych.** O ile wymagają tego interesy Kościoła, muszą duchowni swoje przekonania osobiste podporządkować Kościołowi.

• • •

Urzędowy organ partyi „popolari" — „Corriere d'Italia" wyraża zdumienie, że ten poufny dokument, mający charakter instrukcyi wewnętrznej, — został opublikowany w formie encykliki.

Prezydent Nowak o Małopolsce Wschodniej

(AW) **Warszawa, 27 października.**

Jak donosi „Przegląd Wieczorny", delegacya stronnictw prawicowo-narodowych złożona z prof. Jaworskiego i hr. Baworowskiego została wczoraj przyjęta przez prezydenta ministrów Nowaka. Delegacya przedstawiła wyczerpująco stan w Małopolsce wschodniej i otrzymała od prezydenta ministrów **wyczerpujące wyjaśnienia** odnośnie do utrzymania spokoju i ładu na terenie Małopolski wschodniej. Zaprowadzono wszelkie potrzebne zarządzenia, które tam spokój zapewnią, w szczególności co do zabezpieczenia granic polsko-sowieckich, celem niedopuszczenia band na stronę polską, względnie wyłapania i zgniecenia tych band, które się przedarły. **Ludność na ogół jest spokojną** i niejednokrotnie spieszy władzy z pomocą w tropieniu band. Zaprowadzone zarządzenia dają rękojmię, że grasowanie band w ciągu kilku dni będzie napewno zlikwidowane i **zniknie obawa niepokoju.**

PROTEST PRZECIW WICHRZENIOM UKRAINY

Rząd polski wystosował do rządu Ukrainy sowieckiej notę z protestem przeciwko **udowodnionemu współdziałaniu tego rządu** w wichrzeniach na terenie Małopolski wschodniej. Nota jest zredagowana w tonie **stanowczym i energicznym.**

Sprawa Jaworzyny na ukończeniu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 października.

Sprawa Jaworzyny weszła w **stadyum końcowe.** Rada ambasadorów w Paryżu przesłała tę sprawę komitetowi prawników, który ma zaopiniować, czy kompetencye komisyi delimitacyjnej były dostateczne, aby uchwały jej miały być przez Radę ambasadorów zaaprobowane. Po ukończeniu pracy komitetu prawników sprawa Jaworzyny wejdzie **pod obrady Rady ambasadorów**, która wyda **wyrok** ostateczny.

Spodziewać się należy, że wyrok ten nie będzie niepomyślny dla Polski.

Obrady komisyi kodyfikacyjnej

Warszawa (Tel. wł. „Naprzodu"). Obradująca w Warszawie komisya kodyfikacyjna pod przewodnictwem prof. Jaworskiego z Krakowa z początkiem przyszłego tygodnia zakończy swe prace w bieżącej sesyi. Na wczorajszem posiedzeniu wziął udział prof. Fierich z Krakowa.

Obawy przed nowymi zamachami w Niemczech

Wiedeń. (AW) „Wiener Allg. Zeitung" donosi z Berlina: Dzisiaj znowu całe miasto zostało zaniepokojone pogłoską o **nowych planach zamachu na kanclerza i na prezydenta państwa.** Przed pałacem kanclerza już od wczesnego ranka zjawiła się policya, która przeszukała bardzo dokładnie park otaczający pałac. To zwabiło tłumy publiczności. Pogłoski te występowały z taką uporczywością, że bawiący tutaj obcy finansiści i przemysłowcy kilkakrotnie zwracali się do rządu z zapytaniem, czy poczyniono odpowiednie środki ostrożności.

Wiedeń (AW). Z Berlina donoszą tutejsze pisma: Rokowania kanclerza z przywódcami stronnictw doprowadziły do porozumienia w sprawie rozporządzenia dewizowego, ale mimo to niema o tem mowy, ażeby przesilenie wewnętrzne można uważać za zażegnane. W kołach socyalistycznych obawiają się, że rząd i stronnictwa burżuazyjne zechcą zwalczać 8 godzinny dzień pracy. Pod tym względem socyaliści nie są skłonni do żadnych koncesyi, któreby podkopały dotychczasowe stanowisko stronnictwa.

Ex-król Konstantyn chce wrócić na tron

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że w Atenach wykryto kontrrewolucyjny spisek, który miał na celu powołanie z powrotem na tron króla Konstantyna. Słychać, że w sprawę tę są wmieszani król Konstantyn, ks. Andrzej i poseł Metaksas. Rząd grecki postanowił uczynić w Rzymie krok, mający na celu skłonienie króla Konstantyna do wyjazdu z Włoch, ponieważ jego obecność we Włoszech wydaje się Grecyi niebezpieczną dla niej.

„Numerus clausus“

Sztucznie przed wyborami i wyłącznie dla celów demagogii wyborczej wywołana przez chjenę agitacya wśród krakowskiej młodzieży akademickiej za wprowadzeniem na Uniwersytecie Jagiellońskim „numerus clausus“ dla żydów — jest robotą w wysokim stopniu szkodliwą dla państwa i społeczeństwa polskiego.

W kraju, gdzie ilość inteligencyi jest niesłychanie mała w stosunku do zapotrzebowania, gdzie np. lekarzy jest zaledwie dziesiąta część tej liczby, jaka jest potrzebna ludności. — w takim kraju ograniczać liczbę kształcących się, utrudniać komukolwiek dostęp do nauki, jest poprostu szaleństwem.

Nie mówiąc już o tem, jak bardzo kompromitowałoby to Polskę zagranicą, jak haniebnie zdegradowałoby to naszą Ojczyznę do rzędu carskiej Rosyi, gdzie w szkołach był ustanowiony procent żydów, — każdy rozsądny człowiek musi zadać sobie pytanie: czy np. lepiej, żeby się chorzy wcale nie leczyli, niżby miał ich zdrowie i życie ratować lekarz-żyd?

Wstyd doprawdy, że trzeba dopiero przypominać tak elementarne rzeczy.

Nawet ze stanowiska antysemickiego jest „numerus clausus“ niedorzecznością. — Wszak nie dopuścić żydów do zawodów inteligenckich znaczy tyle, co zapędzać ich gwałtem do handlu, gdzie i bez tego jest ich już zadużo. To właśnie, że w handlu polskim jest za dużo żydów, stanowi główny bodziec antysemityzmu i główny zarzut antysemitów przeciw żydom. Jeżeli więc który żyd nie chce być kupcem ni bankierem, nie chce się bogacić z handlu ni z obrotu pieniężnego, — to jakżeż mu to poczytywać za złe i zmuszać go, żeby szedł do handlu?!

Podłoże do agitacyi za „numerus clausus“ stanowi ciasnota uniwersytetu. Młodzież i całe społeczeństwo powinno się domagać od rządu, by w miarę swych środków finansowych łożył na rozszerzenie uniwersytetu i jego zakładów. Zamiast tego agitatorzy chjeny wszczynają akcyę za „numerus clausus“! Jest to zupełny nonsens. Niestety bowiem na Uniwersytecie Jagiellońskim faktycznie jest już „numerus clausus“ tam, gdzie jest za ciasno, t. j. na medycynie i w pracowniach przyrodniczych. Tu pozostawione jest poszczególnym profesorom dobieranie sobie uczniów wedle własnego kryteryum. To kryteryum jest u różnych profesorów rozmaite: u jednych postępy nauk, u innych wyznanie. Jest to przykry stan przejściowy — z konieczności.

Ale tam, gdzie niema ciasnoty, mianowicie w całym humanistycznym dziale fakulte tu filozoficznego i na wydziale prawniczym, niema najmniejszej potrzeby jakiegokolwiek „numerus clausus“.

Ani Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ani Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nie dadzą się sterroryzować przez pajdokracyę, wprawioną w ruch przez ambitną jednostkę, pragnącą zapomocą zamieszek na uniwersytecie zdobyć sobie mandat przy wyborach listopadowych.

Z

to ochrona lokatorów,
to 8 godzinny dzień pracy,
to ubezpieczenie państwowe w chorobie od nieszczęśliwych wypadków, na starość od braku pracy,
to ochrona pracy jaknajszersza,
to zaopatrzenie wdów i sierot po robotnikach,
to pomoc dla inwalidów wojennych,
to opieka nad dzieckiem.

Rozbicie się małej ententy?

Z Pragi nadchodzą wiadomości wskazujące na to, że zanosi się na rozbicie się małej ententy. Pamiętamy, jakie wrażenie zrobiło w sierpniu b. r. ogłoszenie sojuszów zawartych między Czechami, Jugosławią i Rumunią, które uważano ogólnie za uzupełnienie wielkiej ententy, za filię polityki francuskiej przeciw Rosyi, a częściowo i przeciw Włochom. Teraz idylla zaczyna się kończyć. Powodem mają być nieporozumienia między Czechami a Jugosławią, z których pierwsze mają oryentacyę przeciw Węgrom, drugie głównie przeciw Włochom. Czechy są już o Węgry spokojniejsze, odkąd przystąpiły do Ligi narodów i osobno starają się o porozumienie z Włochami na platformie — wspólnego łupu na Austryi. Jugosławia ma natomiast obecnie większe troski z powodu zmian terytoryalnych na Bałkanie, aniżeli z powodu polityki włoskiej w Rjece i Zadarze.

Interesującem jest również zachowanie się Rumunii wobec swych sojuszników z małej ententy. Rumunia obecnie ma tylko jedynego poważnego wroga, tj. Rosyę sowiecką, przed którym asekuruje się sojuszem z Polską. Teraz, gdy Rosya — szczerze czy nieszczerze — proponuje konferencyę dla zmniejszenia zbrojeń, Rumunia stawia warunki: aby na konferencyi tej nie poruszano sprawę Besarabii, którą Rumunia uważa za definitywnie załatwioną. Rumunia, jak oświadczył jej premier Bratianu, chce wziąć udział w tej konferencyi, ale tylko pośrednio, mianowicie chce powierzyć swe zastępstwo Polsce.

Te kwasy są w każdym razie dowodem, że Polska dobrze zrobiła, nie angażując się za małą ententą, tembardziej, że okazuje się, iż polityka czeska dążyła do wyzyskania ewentualnego porozumienia z Polską dla swych extratur wobec Węgier i Rosyi.

Listy z Włoch

List niniejszy otrzymaliśmy ze znacznem opóźnieniem, — tymczasem przewidywania w nim zawarte spełniły się w zupełności. Redakcya.

Oderwanie się Generalnego Związku Pracy od Włoskiej Partyi Socyalistycznej. — Faszyzm a rząd. — Gabinet Facty zachwiany. — Czy powrót Giolitti'ego?

Decyzya Generalnego Związku Pracy w sprawie dotychczas istniejącego paktu zawartego z Włoską Partyą socyalistyczną, mocą którego wszelka akcya polityczna była podporządkowana decyzyom Zarządu Partyi, nie należy do niespodzianek. Konfederaliści po ostatecznym rozłamie Włoskiej Partyi socyalistycznej musieli zerwać pakt istniejący, rozwiązując sytuacyę zgodnie z interesami syndykalizmu zagrożonego tworzeniem korporacyj zawodowych przez faszyzm. Zerwanie paktu narzucało siłą rzeczy decyzye w sprawie ponownego związania się z tym lub owym organizmem politycznym lub też stworzenie czegoś w rodzaju Partyi Pracy angielskiej, organizmu niezależnego politycznie od żadnej z partyj stojących na gruncie walki klasowej. A obecnie takich partyj we Włoszech jest cztery: Włoska Partya socyalistyczna (Serrati), Włoska Partya socyalistyczna jednościowa (Turati), Włoska Partya komunistyczna oraz Włoska Partya republikańska.

Rada Naczelna Generalnego Związku Pracy wystosowała w dniu dzisiejszym następujący komunikat prasowy, będący rezultatem obrad tejże Rady rozpoczętych natychmiast po ogłoszeniu rezultatów Kongresu Rzymskiego: „Rada Naczelna Generalnego Związku Pracy rozpatrując postanowienie Kongresu narodowego Partyi socyalistycznej konstatuje:

a) że w krótkim przeciągu czasu to jest od stycznia 1921 do października 1922, pomimo szlachetnych wysiłków poszczególnych jednostek i grup celem utrzymania jedności partyjnej, Partya podzieliła się dwukrotnie dając miejsce stworzeniu trzech Partyj o siłach liczebnych prawie jednakowych;

b) że każda z nich uważając siebie za jedyną kontynuatorkę rzeczywistego socyalizmu chciałaby stać się oficyalnie uznaną przedstawicielką interesów proletaryatu na gruncie politycznym;

c) że na skutek zaszłego rozczłonkowania się dawnej Partyi socyalistycznej zawarty ongi pakt aliansu musi być uważany za rozwiązany;

d) że zawarcie nowego paktu z jednym z obecnie istniejących organizmów partyjnych dałoby miejsce zazdrościom i walkom ze strony najróżnorodniejszych prądów politycznych panujących w syndykatach należących do Generalnego Związku;

powołując się na uchwałę stutgardzką, na mocy której został zawarty ów pakt, a która oświadcza, iż stosunki między syndykatami a partyami politycznemi nie mogą w żadnej mierze naruszać potrzebnej jedności ruchu syndykalnego —

postanawia: utrzymać na przyszłość Generalny Związek Pracy w najzupełniejszej swobodzie akcyi nie podporządkowanej żadnej z partyj politycznych uważając to za niezbędne dla utrzymania jedności związkowej.“

Generalny Związek Pracy celem nie pomnażania istniejących organizmów politycznych staje na stanowisku syndykalnem nie biorąc pod uwagę propozycyi grup i członków zmierzających do stworzenia Partyi Pracy. Decyzya Gen. Zw. Pracy jest jedynem wyjściem z trudnej sytuacyi w jakiej syndykaty włoskie się znajdują w obecnej chwili, wszelakie połączenie się z organizmem politycznym tym lub innym wywołałoby jedynie rozłam w łonie całego Związku oraz rozłamy o drobniejszej doniosłości w łonie syndyktów i tak już liczebnie uszczuplonych. (W obecnej chwili Gen. Zw. Pracy liczy o ile wiadomo 1.200.000 członków, podczas gdy na Kongresie w Livorno w roku zeszłym liczba członków przekraczała cyfrę 2,000.000).

* * *

Faszyzm po szeregu akcyj doprowadzonych do skutku w Tyrolu (Bolzano i Trydent), gdzie zmuszono do złożenia dymisyi gubernatora cywilnego sen. Credaro, oraz Radę prowincyonalną należącą do Partyi katolickiej zamierza wywrzeć presye na rząd celem rozwiązania Parlamentu i rozpoczęcia wyborów. Jednocześnie ze strony faszystów wyszła propozycya zmodyfikowania prawa wyborczego, na mocy którego obecny Parlament został wybrany.

Faszyści dążą przedewszystkiem do wyborów, aby módz skorzystać z chwili, w której istotnie znajdą poparcie wśród elementów wielko- i drobno-burżuazyjnych oraz wśród tej części proletaryatu, która zniechęcona bolszewizmem socyalizmu urzędowego oraz zdezoryentowana propagandą komunistyczno-maksymalistyczną, przeszła do faszyzmu organizując się w korporacye zawodowe przez tenże stworzone. Mussolini zdaje sobie sprawę z chwili i obawia się ewentualnej reakcyi, jaka bezwzględnie prędzej czy później powstanie we Włoszech przeciw faszyzmowi.

Gabinet przejściowy Facty jest zachwiany, rozumieją to nawet jego członkowie. Na ostatniem posiedzeniu ministrów dyskutowano długo i szeroko nad sposobami zareagowania na krytyczną sytuacyę, jaka istniała od początku istnienia samego gabinetu. Sytuacya ta, dzięki presyi faszystów zaognila się ostatnio. Zewsząd coraz częściej mówi się o ponownym powrocie Giolitti'ego, który pomimo osiemdziesięciu lat uważany jest za jedynego istotnego męża stanu we Włoszech. Koła otaczające Giolitti'ego zapewniają, iż niema on nic przeciw powrotowi i, że on również przewiduje potrzebę rozwiązania obecnego Parlamentu, jakkolwiek uważa, iż termin wyborów należy przesunąć do przyszłej wiosny. W najbliższym więc czasie będziemy mieli gabinet Giolitti'ego, a jak zapewniają wtajemniczeni, gabinet z licznym udziałem faszystów.

Ruch wyborczy

Baczność komitety dzielnicowe wyborcze!

Uprasza się o bezzwłoczne zgłoszenie mężów zaufania i zastępców do komisyi wyborczej najdalej do niedzieli do południa na ręce tow. Jaroszewskiego, jak również lokale wyborcze dzielnicowe.

Krak. komitet wyborczy PPS.

Ostateczny przegląd spisów wyborców

Komisya okręgu wyborczego Nr. 41 **Kraków-miasto** podaje do publicznej wiadomości, iż **ostatecznie zatwierdzone spisy wyborców do Sejmu i Senatu zostaną z dniem 30 października wyłożone do publicznego przeglądu przez dni 5** w lokalach urzędowych obwodowych komisyj wyborczych, w których reklamacye wnoszono.

Przeglądanie spisów wyborców odbywać się będzie między godziną 11 a 1 i między 4 a 8.

Prawo przeglądania spisów wyborców upoważnia także do robienia notatek i wyciągów ze spisów w sposób, nie uniemożliwiający innym osobom przeglądanie.

Zwraca się uwagę, iż obecne wyłożenie spisów wyborców ma te same skutki, co doręczenie decyzyi komisyi wyborczej zainteresowanemu wyborcy w wypadkach reklamacyi, sprzeciwu i zażalenia, tudzież, że w myśl art. 42 ord. wyb. do Sejmu w zatwierdzonych spisach wolno czynić poprawki tylko na mocy wyroku Sądu Najwyższego, że zatem obecnie już żadne więcej reklamacye i sprzeciwy względnie zażalenia przyjmowane być nie mogą.

Zgromadzenie w Dębnikach

Dnia 19 bm. odbyło się w Dębnikach w sali p. Adamskiego zgromadzenie, które zagaił i temuż przewodniczył tow. Pankiewicz, sekretarzował tow Karton. Tow. dr Bobrowski w dłuższem przemówieniu przedstawił całokształt polityki i prac klubu posłów PPS w Sejmie. Wywody referenta zostały w skupieniu przez zgromadzonych wysłuchane i przyjęte oklaskami. W dyskusyi zabrał głos ks. katecheta Szepieniec, zaczepiając kilka punktów z przemówienia referenta, na które otrzymał dosadną odpowiedź od tow. Bobrowskiego i ze zmytą głową natychmiast się wydalił. W dyskusyi zabrała jeszcze głos tow. Budyńska nawołując w gorących słowach kobiety do głosowania na listę PPS Nr. 2. Na zakończenie przyjęto wszystkimi głosami przeciw dwom następującą rezolucyę: „Zgromadzeni w dniu 19 października w Dębnikach, po wysłuchanin referatu wygłoszonego przez kandydata tow dra Bobrowskiego, wyrażają najszczersze uznanie posłom PPS za ich mozolną pracę w Sejmie dla dobra robotników i państwa i uchwalają przy obecnych wyborach do Sejmu i do Senatu głosować tylko na kandydatów PPS tj. na listę Nr. 2".

Z powiatu chrzanowskiego

Dnia 22 bm. w Jęzorze odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze, które zagaił tow. Jan Matras. Referował tow. Paliwoda, który omówił sytuacyę obecną, sprawę kas chorych oraz walkę w przyszłym Sejmie o prawa robotnicze. Drugi z rzędu referował tow. Ziarko, który omówił walkę PPS i rozbijanie klasy robotniczej przez jej wrogów. Następnie przemawiał tow. Rejdych o byłym Sejmie, poddał ostrej krytyce stanowisko kleru w Polsce i wezwał lud do walki o swoje prawa. Wkońcu została uchwalona jednogłośnie następujaca rezolucya: „Za niezmordowana pracę i walkę o prawa robotnicze, robotnicy dają pełne zaufanie PPS i głosować będą na listę Nr. 2". Z pieśnią Czerwonego Sztandaru zgromadzenie się rozeszło.

Tegoż dnia w Dąbrowie odbyło się zgromadzenie przedwyborcze, które zagaił tow. Piłat oraz przewodniczył. Przemawiał tow. Rejdych o pracy naszych posłów w Sejmie, o zamachu reakcyi na prawa robotnicze, dalej przemawiał tow. Paliwoda i tow. Ziarko. Zgromadzeni w skupieniu wysłuchali wywodów referentów. W dyskusyi przemawiali jeszcze tow. Pająk i Piątek. Jednomyślnie uchwalono następującą rezolucyę: „Za niezmordowaną pracę i walkę o prawa robotnicze, robotnicy dają pełne zaufanie PPS i głosować będą na listę Nr. 2".

Z okręgu 45 Tarnów-Gorlice-Grybów

W miastach i we wszystkich powiatach należących do okręgu wyborczego Nr. 45 wre praca. Oprócz całego szeregu pomniejszych zgromadzeń odbytych w mieście i w powiecie, odbyły się w ostatnim tygodniu następujące zgromadzenia: w **Tuchowie** referowali tow. prof. Ciołkosz i Bajdur, w **Szczepanowie** (pow. Brzesko) tow. Żarek, w **Bogumiłowicach** szlacheckich, tow. Zachęcki, w **Pilźnie** tow. prof. Ciołkosz i Czarnik, w **Pleśny** tow. Łachecki, w **Radłowie** tow. Świdalski i Bajdur.

Wiec chjeny w Tarnowie przeobrażony w wiec PPS

Dnia 25 bm. zwołała chjena do sali Sokoła wiec poufny. Utartym zwyczajem przygotowana była bojówka endecka a ponadto silne oddziały policyjne zostały skonsygnowane. Na sali były pustki, bo mimo że godzina rozpoczęcia się zgromadzenia dawno minęła (godz. 6 wieczorem), kręciły się po sali smętne postacie: garść księży i dewotek i dobrze odżywionych tutejszych kupców. Było ich coś nad setkę. Zaroiło się w sali dopiero, gdy półtora tysiąca robotników wkroczyło na salę. Zwołujący wiec, niezadowoleni z tłumnego przybycia robotników, spowodowali, że kandydujący na 1-szem miejscu listy chjeny dr Kowalski wyszedł na estradę i oświadczył, że wiec zostaje odwołany. Wówczas robotnicy zagaili wiec i wybrali przewodniczącym tow. Łacheckiego a sekretarzem tow. Bajdura. Tow. Łachecki, Żarek i Adam Ciołkosz w obszernych przemówieniach zkreślili wrogą ludowi i antypaństwową działalność chjeny. Pod koniec zgromadzenia, które trwało do godz. 10 w nocy, zjawił się zawstydzony kandydat chjeny dr Kowalski, który otrzymawszy głos, bronił narodowej demokracyi, wypierał się klerykalizmu, tłómaczył się przed zarzutem, że chjena broni obszarników i kapitalistów a wreszcie zaczepił rząd Moraczewskiego za ustawę o 8-godzinnym czasie pracy, zaś socyalistów i ludowców za uchwalenie reformy rolnej. Ciętą odprawę dali mu tow. Łachecki i Adam Ciołkosz, poczem jednomyślnie uchwalono hołd klubowi sejmowemu PPS oraz rezolucyę w sprawie głosowania na listę Nr. 2.

Bojówka endecka była także zadowolona, bo się przekonała, że dzięki taktowi robotników mógł na wiecu robotniczym z łaski robotników przemawiać kandydat chjeny i włos z głowy mu nie spadł.

Zgromadzenia w Nowosadeckiem

W **Barcicach** pow. Nowy Sącz, dnia 15 bm. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze. Referowali tow. poseł Chudy i tow. Broszkiewicz. — Uchwalono poprzeć kandydatów socyalistycznych.

W **Nowym Sączu** odbyło się zebranie pracowników państwowych wszelkich kategoryj, gdzie miejscowi towarzysze referowali sprawy: ominięcia N. Sącza przy przydzieleniu do wyższego pasa drożyźnianego, zaś tow. poseł Chudy omówił stanowisko Partyi naszej wobec postulatów urzędników i wykazał, iż ci pragnąc popierać swe własne sprawy muszą obecnie głosować na listę Nr. 2. Przy oklaskach uchwalono przez mowcę przedstawioną rezolucyę.

Klęska „chjeny" w Zakopanem

W Jaszczurówce odbył się w dniu 19 bm. w sali restauracyjnej wiec przedwyborczy, zwołany przez chjenę. Na wiec ten przybyli pp. Holeksa, który przedstawił się zebranym jako pracownik Związków zawodowych i pan inż. Krobicki, kandydat na senatora. Referat p. Holeksy, pełen kłamstw, napiętnował tow. Gębicki, żądając odpowiedzi na podniesione przez siebie zarzuty. Jednakże p. Holeksa oświadczył, że jak przybędzie sam pan Kozłowski, to rzeczy te wyjaśni. Zgromadzeni robotnicy tartaczni i gazdowie okoliczni na propozycyę referenta, aby głosowano na jego stronnictwo „ładu i porządku", t. j. na listę Nr. 8, odpowiedzieli okrzykiem: Niech żyje PPS i Nr. 2! Posypały się okrzyki: łgaż, kłamca, endecki pachołek i t. d., a p. Holeksa, widząc groźną postawę zgromadzonych, umknął cichaczem w zamieszaniu, niewiadomo kiedy. Natomiast p. Krobicki nasłuchał się wcale nieprzyjemnych epitetów pod adresem „chjeny".

Wiec został zerwany i tylko dzięki tow. Gębickiemu i Dremanowi p. kandydat „chjeny" nie zażył bezpłatnej kąpieli i ciepłych okładów. Zebrani postanowili solidarnie głosować na listę PPS Nr. 2.

W tymsamym dniu zwołali „chjeniści" wiec kobiet do sali Sokoła w Zakopanem. Szkoda miejsca na sprawozdanie z tej checy, jednak warto podnieść „kulturę" głównej referentki specyalnie importowanej w stroju śląskim, p. Kubicowej. Oto niektóre: Kobiety nie wiedzą co mogą i co mają. Kobiety mają kokietować i łechtać, bo dla Ojczyzny trzeba wszystko poświęcić, byle zdobyć głos od mężczyzny na 8. Kobiety mają nie słuchać męża, brata, narzeczonego nawet ojca, gdy będą innego zdania niż „Chjeny". Kobieta jak Judyta musi zwyciężyć mężczyznę nie mieczem, lecz 8-ką. To jest posłannictwo kobiety! Przywódca socyalistów Marks — mówiła „chjenistka" — powiedział, że człowiek od małpy pochodzi; więc kogo urodziła małpa, będzie głosował na 2-kę, a kogo kobietą, odda głos na Nr. 8. Nie będziemy cytować tych wszystkich idyotyzmów „chjeńskiej" referentki, tych parę wystarczy dla zilustrowania poziomu kulturalnego i sposobu agitacyi „Chjeny". Ale ks. proboszcz miejscowy wytrwale trzymał wartę przy wejściu... Nawet uczuciowe deklamacye p. Trybułowej nie zdołały naprawić niesmacznego wrażenia. Tylko pan Holeksa ośmielił się zdjąć maskę i przedstawić się, jako kandydat ósemki, natomiast p. Krobicki tak był zdenerwowany przyjściem w Jaszczurówce, że ust nie otworzył. Wreszcie p. Kozłowski, czołowy kandydat ósemki chcąc zatrzeć niesmak, dziękował p. Kubicowej za wywołanie „wesołego nastroju", chociaż niewiadomo czy mu było wesoło w tym zespole, gdyż mówił krótko i bez zwykłej swady. Ano, zytki miały swój dzień! Już utarło się powiedzenie: Zakopiańskie „chjeny" będą rodziły tego roku małpy. Czy też ksiądz proboszcz będzie te małpy chrzcił? T.

Nieudałe zgromadzenie endeków w Olkuszu

Z okazyi odpustu dnia 23 bm. w Olkuszu zwołali endecy wiec na rynku, wbrew jednak rachubom endeków cała masa zgromadzonych na rynku włościan i robotników zajęła wrogie stanowisko wobec „chjeny". Mówcę endeckiego, który próbował wiec zagaić, wygwizdano i nie pozwolono mu przyjść do słowa. Wobec tego, że narodowi demokraci nie chcieli się zgodzić, by tow. Adamczyk w myśl życzenia całego zgromadzonia przewodniczył, zebrani postanowili odbyć swój wiec na tymsamym rynku, wybierając przewodniczącym tow. Adamczyka, który udzielił głosu tow. Maliszowi i Karkowi. Ponieważ starosta wysłał policyę z zakazem odbycia wiecu, tow. Malisz postawił rezolucyę oświadczającą się za listą socyalistyczną Nr. 2, co zgromadzeni jednomyślnie uchwalili. W międzyczasie endecy próbowali dalej prowadzić obrady, lecz żaden z ich mowców nie mógł przyjść do głosu, gdyż zgromadzeni na to nie pozwolili. Endecy w liczbie kilku osób ściągnęli sobie jako bojówkę uczniów miejscowej szkoły przemysłowej, co należy napiętnować, gdyż jest rzeczą niesłychanie niemoralną, by młodzież ucząca się wciągać w wir walki wyborczej, w której tylko pełnoletni mają prawo brać udział.

Całe to przedsięwzięcie endeków okazało najwidoczniej, że w Olkuszu i okolicy endecy nie mandatów, ale co najmniej ciegów mogą się spodziewać.

Kandydatury ukraińskie

Kuryer Stanisławowski podaje, iż w województwie stanisławowskiem znajdują się na niektórych listach polskich kandydaci ukraińscy.

Na liście Wyzwolenia i lewicy stapińszczyków figurują: Wasyl Pihulak, M. Kozak, Dymitr Hryhorczuk, Wasyl Jakybiuk.

Na liście inwalidów znajdują się między innymi Mikołaj Hacyk, Hryć Petrasz, Mikołaj Marczuk, Wasyl Kondrawycz.

Nadto z ramienia partyi ukraińsko—chłopskiej kandydują sami Ukraińcy — włościanie z wyjątkiem dwóch przemysłowców z Kołomyi, Załuckiego i Hawery.

Co się dzieje w miastach, gdzie rządzą socyaliści

W myśl uchwały łódzkiej rady miejskiej z dnia 1 czerwca br. otwarta została przy sekcyi walki z gruźlicą magistratu łódzkiego, stacya leczenia gruźlicy pozapłucnej przy pomocy lamp kwarcowych.

Doborem chorych, kwalifikujących się do leczenia, zawiaduje chirurg sekcyi, który też obejmuje kontrolę nad działalnością stacyi światłolecznicznej i nad przebiegiem wyników leczenia. Szkoły, ochrony, ambulatorya, jak również i lekarze prywatni powiadomieni zostali, że mogą kierować dzieci niezamożne i ubogie z gruźlicą pozapłucną do sekcyi. Ale w Łodzi prezydentem miasta jest nasz towarzysz A. Rżewski.

UWAGI

Dwa światy — dwie metody

Zdarza się i w Angli, nie tak często jak gdzieindziej, że jeden rząd upadnie, a drugi obejmuje po nim spadek. Jakaż jednak różnica między wzajemnem traktowaniem się byłych i nowych ministrów, jaka różnica w kulturze politycznej między Anglią a np. naszem państwem! Lloyd George ustąpił, a dziedzictwo jego objął Bonar Law. Ten w mowie wygłoszonej po wyborze na leadera partyi konserwatywnej poświęcił dłuższy ustęp swemu poprzednikowi, słowa pełne uznania, słowa podziękowania za wielkie usługi oddane krajowi, słowa wdzięczności za przyjemne stosunki w czasie zasiadania w jednym rządzie. Bonar Law, ceniąc wysoko osobę Lloyda Georgea, zapowiada równocześnie walkę jego systemowi; na odwrót Lloyd George, zapowiadając opozycyę swemu następcy, przyznaje mu dobrą wiarę i nie wątpi w jego uczciwość.

A u nas? Nie było jeszcze wypadku, aby jakiś rząd nie pomiatał swym poprzednikiem w najwstrętniejszy sposób. Nie to, że to był rząd polski, rząd reprezentujący państwo polskie wobec zagranicy; zdaniem następcy był to zawsze rząd niedołężny, lecz nawet nieuczciwy, dla którego niema się dość słów potępienia nietylko co do jego kwalifikacyj politycznych, ale i co do osobistych.

A partye? W Angli unioniści Chamberlaina opuścili koalicyę, ale nie rzucają pod adresem swych przeciwników insynuacyj, nie dyskredytują ich postąpienia: wyborcy rozstrzygną, kto miał racyę. U nas partye prawicowe nie zostawiają na partyach lewicowych suchej nitki; u nas walka wyborcza prawicy nie ma ani cienia rzeczowości; u nas walczy się nie argumentami a pięściami i oszczerstwami.

A przecież Polacy mają też jakieś tradycye. Przecież nasze państwo nie jest nowym a wznowionym tworem politycznym! Przecież i my mamy pretensyę do nazwy narodu o starej kulturze politycznej! Tak, mamy pretensye, ale nie mamy dobrej woli do okazania ich czynem.

—ooo—

Barani róg

Pod tytułem: „Jak w średniowieczu" podaje „Rzeczpospolita" za dziennikiem Bundu, iż w miasteczku Zwoleniu pod Radomiem stała się rzecz, która zgrozą przejęła tamtejszych żydów-ortodoksów: oto ich współwyznawcy, krawcowi zachorowało dziecko w sobotę i stroskany ojciec ośmielił się zagotować mu nieco herbaty. Rozfanatyzowana tłuszcza rozbiła mu mieszkanie. Nie dość tego; wieczorem wytrębywano na rogu baranim i rzucano „chajrem" (klątwę) na sprawcę sprofanowania soboty, który z obawy przed prześladowaniami i bojkotem musiał w samych pończochach — bez butów — iść ukorzyć się przed rabinem. Przy tej okazyi — jak widać — organ Bundu napada na „ślimaków" (ortodoksów).

Jak w średniowieczu — woła „Rzeczpospolita" — To prawda!

Lecz, o ile dawniej, widząc nie tylko w Zwoleniu i nie tylko wśród żydów: fanatyzm, ciemnotę, barbarzyńską nietolerancyę — można było wzdychać: trudno: muszą na gruncie naszego kraju trwać takie anachronizmy, takie dziwolągi, lecz to nie z naszej winy — to złośliwość zaborców, którzy chętnie widzą u nas oświatę na szczeblu niższym, którzy o ile mogą utrudniają to, ażeby w Polsce przeciętny poziom oświatowy zbliżył się do miary europejskiej.

Ale teraz?

Co czyni właśnie obóz, którego organem jest „Rzeczpospolita"?

Nie tylko stara się, aby wśród żydostwa zaskrzepły wszystkie jego zabobony, ażeby ograniczono ilość żydów wykształconych, lecz zabiega o to, ażeby i kulturę ludności chrześcijańskiej u nas w czambuł cofnąć, jeżeli nie do średniowiecza, to do okresu fatalnie-mrocznej epoki saskiej, kiedy oświatę wydano na pastwę najtępszego klerykalizmu.

Ile dzienników endeckich — tyle baranich rogów, hałaśliwie wywrzaskujących klątwy na tych, którzy bronią czystej wiedzy.

Wyszydzacie „chajremy" i melamedów i „ślimaków" żydowskich — jakże będąc do nich podobni!

Lekarzu sam się wykuruj —, mówi przysłowie... Ale kto sam zaleca środki melamedyczne, tylko w innem opakowaniu czy w innnem zabarwieniu — ten na ciemnotę i fanatyzm ironicznie spoglądać nie ma prawa.

KRONIKA

Kraków, 28 października.

Żądania artystów teatru Słowackiego

(k) Jak się dowiadujemy, artyści teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie wnieśli wczoraj pismo do prezydyum miasta z żądaniem podwyżki płac o 20 procent. Żądania te artystów będą rozpatrywane na konferencyi międzyprezydyalnej, która odbędzie się w najbliższych dniach.

Budowa domu wycieczkowego dla młodzieży w Krakowie

(k) Krakowskie kuratoryum szkolne, oraz Tow. krajoznawcze zajmują się obecnie żywo sprawą budowy domu wycieczkowego dla młodzieży przybywającej do naszego miasta z różnych stron Polski. Wobec dotychczasowego bardzo szczupłego pomieszczenia wycieczek w baszcie na Wawelu, oraz w byłych koszarach w Dąbiu, zachodzi potrzeba, zanim rozpocznie się budowa właściwego gmachu, postawienie chociażby prowizorycznego baraku. Gmina m. Krakowa przeznaczyła już na ten cel parcelę na gruntach pofortecznych za ulicą Karmelicką. W najbliższych dniach prezydyum miasta zwoła konferencyę wszystkich interesowanych czynników celem szczegółowego ułożenia planu budowy prowizorycznego schroniska barakowego dla młodzieży. Zarówno Kuratoryum, jak i Tow krajoznawcze, rozporządzają kwotą kilkunastu milionów mk., jako podkładowy fundusz na budowę domu wycieczkowego.

Aresztowania przedwyborcze

Pogwałcenie wolności wyborów

(k) Wczoraj przystąpił do adwokata dra S. Fensterblaua idącego do biura na ulicy ajent policyjny i aresztował go. „Pod Telegrafem" okazało się, że aresztowanie nastąpiło na żądanie sądu okręgowego karnego w Radomiu. Aresztowanie to ma tło polityczne. Adwokat Fensterblau kandyduje w Radomiu z listy „Bundu" na pierwszem miejscu, a w Krakowie z tego stronnictwa na trzeciem miejscu. Przyczyna aresztowania bliżej nie znana. Prezydyum stronnictwa „Bundu" telegrafowało w tej sprawie do władz centralnych. Dr Fensterblau jest chory na zapalenie oskrzeli i pozostaje w leczeniu u lekarza Gulskiego. Aresztowanego w kilka godzin potem odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie i umieszczony został w oddziele szpitalnym więzienia. Aresztowanie to wywołało powszechną senzacyę.

WIELKIE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW

Kandydaci w więzieniu

(k) Policya śledcza aresztowała onegdaj przywódców komunistów, gdy ci zebrali się w Krakowie na narady. Aresztowani zostali: Paweł Sierankiewicz, Józef Dyja, Feliks Zagoński, Julian Zbroja, Bernard Rosenbaum oraz dwaj wysłannicy z Warszawy, a to: Józef Nowakowski, oraz Wincenty Przewoźniak.

W mieszkaniach komunistów znaleziono wielką ilość broszur i odezw wyborczych, które zakwestyonowano. Wszystkich odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Zbroję i Rosenbauma po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność.

Równocześnie przeprowadziła policya podobne rewizye w mieszkaniach działaczy komunistycznych na prowincyi, przyczem dokonano licznych aresztowań.

* * *

Te aresztowania w czasie wyborów — bez względu na to, na które stronnictwo spadają — są sprzeczne z konstytucyą.

Zapytać tedy należy p. ministra sprawiedliwości Makowskiego, czy tak ma wyglądać zapowiedziana przez niego wolność wyborów?

Nowy cennik pieczywa, wędlin i węgla

Groźba strejku robotników piekarskich

(k) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi cennikowej Rady m. Krakowa przyjęto do wiadomości nowy cennik pieczywa, wędlin i węgla. I tak 1 kg chleba żytniego jasnego kosztować będzie 260 marek, zaś razowego 300 marek, bułka 6 dkg. 48 marek. pieczywo luksusowe 3 dkg. 38 marek, solodrąg 3 dkg. 28 marek. W sklepach cena chleba będzie wyższa o 10 marek na 1 kg. zaś bułek o 2 marki na sztuce. Przytej sposobności zaznaczyć należy, że właściciele piekarń odrzucili żądania robotników o podwyższenie za robociznę o 5 marek na 1 kg, przez co może przyjść **do strejku robotników piekarskich.**

Ceny wędlin i tłuszczu nie zostały dotąd ustalone, jak się jednak dowiadujemy, mają być podwyższone o 8 do 20 procent.

Ceny węgla pozostały te same, podrożały tylko koszta transportu skutkiem czego węgiel w składach u drobnych handlarzy w mieście kosztować będzie 80 marek drożej na 1 ctn. Natomiast węgiel w składach przy ul. Pawiej sprzedawany będzie po dotychczasowych cenach.

Nowe cenniki przyjęte przez magistrat, wejdą w życie z dniem dzisiejszym W konferencyi brał udział reprezentant województwa, dr. Lewicki.

Misya francuska w Polsce czy w ...Kongo?!

W Krakowie przy państwowym urzędzie pośrednictwa pracy istnieje misya francuska, która kwalifikuje robotników rolnych, wyjeżdżających do Francyi; instruktorem tej misyi jest Kazimierz L., który po ucieczce z Ukrainy siedział za szynkwasem restauracyi w „Odrodzeniu", znanej z kronik policyjnych.

Posiadając takie zdolności, pan ten kwalifikuje robotników w taki sposób, że wystarczy, żeby robotnik miał ręce czyste lub żeby na zdjęciu fotograficznem był w krawatce, to może mieć najlepsze świadectwo i nie zostanie przyjęty.

Stosunki, jakie panują w misyi francuskiej, muszą być podane do wiadomości całemu społeczeństwu polskiemu, niech wiedzą wszyscy, że robotnik polski, któremu państwo nie daje pracy w kraju, chcąc takową otrzymać we Francyi, jest szykanowany w tak niesłychany sposób przez p. L., jak gdyby Polska była Kongiem francuskim, a robotnicy polscy murzynami.

W dniu 26 bm. zgłosiło się do misyi francuskiej w celu poddania się egzaminowi kwalifikacyjnemu, robotnica, Stefania Turkówna z Majdanu Zbydniowskiego, pow. Tarnobrzeg, która posiadała świadectwo, wydane przez zarząd obszaru dworskiego Grębów, że pracowała 4 lata w tym dworze. Lecz w pierwszej chwili p. L. jej nie przyjął, tylko z tego powodu, że miała czysto umyte ręce, dopiero na skutek interwencyi województwa p. L. poddał ją egzaminowi kwalifikacyjnemu, — pomimo, że robotnica egzamin zdała, do wyjazdu nie została zakwalifikowana. — W ten sam sposób postąpił p. L. z Winiarskim Stanisławem, Winiarską Maryą i Ślęzakówną Antoniną z Dzikowa, pow. Tarnobrzeg. Postępek ten p. L. i wiele innych jemu podobnych oburzył do najwyższego stopnia wszystkich obecnych w Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy, gdyż takie traktowanie robotników jest wprost skandalicznem i bezczelnem naigrawaniem się z nich, z ich biedy, których nie traktuje p. L. jako obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, lecz tak, jak traktowano murzynów w czasie handlu niewolnikami.

Żądamy od Rządu, żeby stanął w obronie tych szykanowanych białych murzynów i zażądał od misyi francuskiej usunięcia p. L., dla którego najwłaściwszem miejscem urzędowania winna być restauracya „Kresy", dawniej „Odrodzenie", gdyż na inne stanowisko nie posiada kwalifikacyi.

Misya francuska wsławiła się już swoimi urzędnikami, gdyż poprzednikami p. L. byli łapownicy p. G. i Szl. W ostatnią zaś aferę wmieszana jest żona sekretarza misyi francuskiej, p. St. Odyum zaś robotników spada na personal państwowego Urzędu pośrednictwa pracy, który nie ponosi żadnej winy.

W piątek około stu robotników, chcących wyjechać do Francyi, czekało na instruktora misyi francuskiej, celem poddania się egzaminowi i dopiero koło pierwszej godziny dowiedzieli się, że pan ten nie raczy przybyć; byli to ludzie z prowincyi, którzy muszą nocować w Krakowie i narażeni są wskutek tego na wielkie koszta, a gdy będą mieć czyste ręce, to i tak nie zostaną przyjęci. — Apelujemy do posłów robotniczych i chłopskich, aby sprawę tę poruszyli u odpowiednich czynników w Warszawie.

—ooo—

Skazanie naczelnego lekarza instytutu położniczego

W sprawozdaniach z posiedzenia warszawskiej rady miejskiej czytamy:

W zakładzie położniczym przy ul. Karowej stwierdzone zostało niewłaściwe postępowanie przy pobieraniu opłat za miejsca w oddzielnych pokojach. Na skutek tego przeciw lekarzowi naczelnemu tego zakładu dr Włodzimierzowi Popielowi zostało wszczęte dochodzenie dyscyplinarne.

Komisya dyscyplonarna, złożona z przedstawicieli magistratu i pracowników miejskich, uznała dra Włodzimierza Popiela za winnego i skazała go na degradacyę.

Decyzya komisyi dyscyplinarnej wymaga jeszcze zatwierdzenia p. prezydenta miasta.

Jeden z dzienników warszawskich wzmiankował, iż chodziło tu o fakt lokowania z separatkach pacyentek z prywatnej praktyki — po bardzo wygórowanych cenach.

Smierć słynnej „Zośki"

kochanki herszta Goralskiego

„Zośka", wzbudzająca dreszcz grozy konfidentka i wspólniczka jednego z największych i najgroźniejszych bandytów doby ostatniej — Góralskiego — zmarła w więziennym szpitalu łódzkim. Smierć nastąpiła na skutek trzech strzałów, które skierowała do siebie. Zrozpaczona przegranym wynikiem pojedynku jaki od dłuższego już czasu toczył się między uosobieniem zbrodni i mordu, Góralskim z jednej — a czynnikami ładu i bezpieczeństwa z drugiej strony pozbawiła się życia. Sama „Zośka" w pojedynku tym wzięła czynny udział, niejednokrotnie w ostatniej chwili uchylając grożące Góralskiemu niebezpieczeństwo. Jeszcze na tydzień przed jego ujęciem zasypała tajnych agentów gradem kul. Wśród ludności pozostanie ona w pamięci na długie lata jako pośrednia sprawczyni tylu skonów i nieszczęść.

Dopiero w więzieniu wyszło na jaw jej prawdziwe nazwisko, opiewające: Emilia Maruszczyk. Dowodzi to więc jeszcze, jak dobrze potrafiła się uchylać od „kontaktu" z władzami...

Co robi jej kochanek? Czy bardzo rozpacza? — Podobno zachowaniem swym w więzieniu w Łodzi zdradza wielkie zdenerwowanie. Góralski doskonale rozumie swą sytuacyę, odczuwa iż przegrał ostatnią kartę!

Po tylu zbrodniach i morderstwach, które się zapisały w pamięci krwawemi imionami zabitych, po dowodach bezprzykładnego cynizmu i bezwstydu w połączeni z nonszalancyą i bajecznym sprytem zasłużył już sobie na zdwojoną czujność władz. Góralski nie może już obecnie marzyć o ucieczce. Mimo pełni siły jaką okazał ten 28-letni młody, silnie zbudowany człowiek — przez wytrzymanie nienajlżiszych przecież ran otrzymanych w plecy, głowę i nogę — nie umknie już tym razem z rąk policyi.

DALSZA LIKWIDACYA BANDY GÓRALSKIEGO

Po zdemaskowaniu słynnego bandyty Góralskiego, komendant policyi województwa warszawskiego wydał zarzadzenia celem zupełnej likwidacyi jego bandy. Wtym celu wysłani zostali na obserwacye wywiadowcy ekspozytury śledczej i po pewnym czasie zdołali oplątać w sidła zastawione jednego z najniebezpieczniejszych wspólników Góralskiego, a mianowicie Jana Parjaszewskiego vel Marciniaka. Bandyta ten ma na swoim sumieniu liczne zbrodnie, był dwa razy aresztowany, dwa razy zdołał uciec z więzienia. Schwytanie go było bardzo trudne, gdyż zdołał on tak steroryzować tych, którzy go znali, iż niepodobna było zdobyć jakichkolwiek informacyj. Nie było innej rady, jak dotrzeć do samej bandy. W tym celu odszukano człowieka, który był uważany przez bandytę za swego i człowiek ten przyjął na siebie role konfidenta, który docierał do wszystkich kryjówek bandyty.

Parjaszewski ukrywał się przeważnie w okolicach Błędowa, w okrucieństwach swych przechodził Góralskiego. Urządzał wyprawy na wiejskie wesela i w chwili najlepszej zabawy wkraczał do domu weselnego i teroryzując weselników, kazał im wejść do jednej izby, tam zamykał i rozkazawszy grać grajkom, razem ze swymi kompanami urządzał przy muzyce harce nieraz po kilka godzin. Później zabierał muzykę ze sobą, a wychodząc wołał do steroryzowanych weselników, by meldowali policyi, że „był tu bandyta Parjaszewski" grożąc jednocześnie zemstą, gdyby ktoś istotnie słowa te brał na seryo. Taki wypadek zdarzył się zaledwie przed kilkoma tygodniami. Nie swojo czuł się jednak Parjaszewski już wówczas, gdyż głośno wołał o sobie, że „czuć go trupem", gdyż policya zdołała odnaleźć wszystkie jego kryjówki.

Przed kilkoma dniami wywiadowcy policyjni, otrzymawszy wiadomości, że Parjaszewski znajduje się w Błędowie, udali się tam późną nocą. Parjaszewski jednak czuwał i wywiadowców policyjnych powitał strzałami. Rozpoczęła się walka, w czasie walki po drabinie dostał się na strych i skoczył stamtąd do ogrodu, upadłszy na przebiegającego właśnie gospodarza domu, poczem zniknął w ciemnościach nocy, zostawiwszy czapkę skrwawioną, co dowodziło, że został postrzelony. Policya mimo jego ucieczki czyniła poszukiwania dalej, rozumiejąc słusznie, że skoro został rannym nie mógł daleko zbiedz. I istotnie ukrył się w tej samej wsi w innym domu, gdzie następnego dnia został przez miejscową policyę zdemaskowany i osadzony w więzieniu w Grójcu. Bandyta przeczuł, że „czuć go trupem".

—ooo—

CHJEŃSKIE ZARZUTY. Z powodu nieodbycia czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej kolportowano wczoraj wśród personalu tramwajowego plotki, że posiedzenie nie przyszło do skutku z powodu celowego absentowania się radców PPS. Dla każdego znającego stosunki plotka ta okazuje się tem, czem faktycznie jest, t. j. głupią insynuacyą o przejrzystym celu. Wiadomo przecież, że właśnie radcy PPS byli tymi, którzy przeprowadzili podwyżkę płac tramwajarzy i z tej racyi nie mieli zupełnie powodu „sabotować" uchwalenia podwyżki taryfy jako stojącej w ścisłym związku z regulacyą płac. Raczej można zarzucić chadeckim radcom, że z ich winy posiedzenie nie przyszło do skutku, gdyż przestraszyli się skutków wyniknąć mogących z uchwalenia ich wniosku o podwyżce ceny gazu i elektryki.

(k) **ŚNIEG W KRAKOWIE.** Wczoraj w południe niebo zasnuło się ciemnemi chmurami i równocześnie spadł śnieg, który pokrył Kraków białym całunem. Śnieg padał do późnego wieczora. Na ulicach utworzyły się zwały śniegu zmieszane z błotem. Zima zawitała nieco za wcześnie, gdyż z pól nie zebrano jarzyn i ziemniaków, a w niektórych miejscach jeszcze nie posiano oziminy.

ZMIANA POCIĄGÓW KRAKÓW—GÓRNY ŚLĄSK. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z dniem 1 listopada uruchamia się nową parę pociągów osobowych bezpośredniej komunikacyi między Krakowem a Katowicami i z powrotem. Odjazd z Krakowa o godz. 7'00, przyjazd do Katowic o godz. 9'34, z powrotem odjazd z Katowic o godz. 12'56, przyjazd do Krakowa o godz. 15'18. Równocześnie z uruchomieniem powyższych pociągów znosi się bieg pociągu Nr. 428/429 A między Trzebinią a Katowicami. Zaznacza się zarazem, iż z dniem 1 listopada tracą połączenia: pospieszny Nr. 2. w Trzebini i Szczakowej do Katowic oraz osobowy Nr. 28 w Trzebini do Katowic.

(k) **KOOPERATYWA MIESZKANIOWA W KRAKOWIE.** Onegdaj utworzył się w Krakowie specyalny komitet, który ma się zająć stworzeniem kooperatywy mieszkaniowej w naszem mieście. Projektowana jest budowa czterech domów na gruntach przy placu Jabłonowskich. Celem ułożenia planu budowy komitet urządza w dniu 30 bm. w gmachu Izby handlowej wielkie zebranie, na które proszeni są wszyscy mający zamiar przystąpić do kooperatywy. Referować będzie radca budownictwa Stryjeński.

(k) **ODWOŁANIE PRZYJAZDU DZIENNIKARZA AMERYKAŃSKIEGO.** Jak już donosiliśmy miał w dniu dzisiejszym przybyć do Krakowa, głośny dziennikarz amerykański, przedstawiciel 12 pism przemysłowych dr Carpenter. Wczoraj otrzymało prezydyum miasta od p. Miciukiewicza, towarzyszącego dziennikarzowi w jego podróży po Polsce, depeszę odwołującą przyjazd dra Carpenter.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „To co najważniejsze" — stało się najważniejszem zdarzeniem artystycznem naszego miasta. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej sztuki ściągają tłumy widzów, oklaskujących doskonałą grę artystów w tym niezwykłym utworze. Najbliższe powtórzenie tej sztuki, zapowiedziane na dzisiaj 28 bm. i poniedziałek 30 bm. zostały już prawie całkiem wykupione, poczem ustąpi ona miejsca wznawianym z racyi Zaduszek „Dziadom" i „Młynarzowi i jego córce". „To co najważniejsze" wejdzie znów do repertuaru w tygodniu po niedzieli 5 listopada. Jutro po południu popularny dramat ludowy Raupacha „Młynarz i jego córka", rozpoczynający się wyjątkowo o godz. 3 popoł. Wieczorem komedya Swena Lange „Głos nieletnich".

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę „Sprzedana narzeczona", która na wczorajszej premierze została tak życzliwie przyjętą. Opera ta powtórzoną będzie jutro w niedzielę o godz. 7 i pół wieczór. Jutro w niedzielę o godz. 3 i pół popoł. operetka Hollaender'a „Łabędź ze Wschodu" po cenach zniżonych.

Z TEATRU BAGATELA. „Szklanka panny młodej", komedya Henryka Balbo powtórzona będzie dziś i jutro. W sobotę popoł. po cenach 50 proc. zniżonych „Sublokatorka", w niedzielę popoł. po cenach 40 proc. zniżonych „Florette i Patapon", wesoła farsa M. Hennequin'a.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę 28 go. w niedzielę 29 bm. i we czwartek 2 listopada nowy program pouczający.

DR. RADWAN I DR. TO-RHAMA, którzy swoim wieczorem eksperymentalnym wywołali prawdziwą senzacyę w naszem mieście, wystąpią poraz ostatni w niedzielę 29 bm. w Starym Teatrze. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

KONCERT JADWIGI LACHOWSKIEJ odbędzie się nieodwołalnie 3 listopada. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

UROCZYSTE OTWARCIE CZYTELNI I BIBLIOTEKI KOŁA „DANTE ALIGHIERI". W sali muzeum archeologii uniw. Jag. odbyło się dnia 26 bm. wieczorem otwarcie czytelni i biblioteki, poprzedzone krótkiemi i serdecznemi słowami przewodniczącego, poczem obecni zaczęli się zaznajamiać z bogactwem przeróżnych miesięczników i dzienników. Biblioteka i czytelna otwarta jest trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i piątki od 7 godz. wieczorem. O tejsamej porze przyjmuje się wpisy na kursy języka włoskiego, które się rozpoczną z początkiem listopada pod kierownictwem ks. prof. Fortuna Gianiniego i panny Fontebasso.

Z KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Wykład dzisiejszy p. dr. Melanii Grafczyńskiej o Schumannie ilustrować będą p. p. prof. Czerny-Szwarcenberg (fortepian), dr. Czerny-Szwarcenberg (skrzypce), tudzież Bigol i Ciechanowska (śpiew).

WYKŁADY NAUKI O STYLACH w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9, rozpoczynają się w niedzielę 29 bm., o godz. 10 przed południem.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: Dr. Sokołowski w Zakopanem, Dr. Władysław Bujak, Kamil Diewanowski, goście willi „Jagiellonka" w Krynicy, Henryk Swczyński, dyr. kopalni „Saturn" w Sosnowcu, imienia Tomasza Reichera, imienia Stanisława Reichera pamięci Henryka i Eleonory Reicherów, prof. U. J. Dr. Kazimierz Majewski, wpłacając po 10.000 marek za cegiełkę. — Nadto złożyli ofiary: Kol. Kraszewska zebrała oprócz 2 cegiełek 8.000 marek, prof. Dr. Majewski 4.640 marek, Dr. J. St. 3000 marek, komitet akademicki z zabawy w Rozwadowie 88.690 marek.

(k) **PORZUCONA PAKA Z SEREM.** Onegdaj późnym wieczorem znalazł p. Leon Nowotarski w ul. Kazimierza Wielkiego pakę drewnianą, napełnioną serem litewskim. Pakę porzucili niewątpliwie złodzieje po dokonanej kradzieży na szkodę niestwierdzonego dotąd właściciela.

—ooo—

Z POLSKI

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO WILNA. Dnia 31 bm. przyjedzie do Wilna Naczelnik państwa. Wybrano komitet, złożony z przedstawicieli rządu, uniwersytetu, wojskowości, duchowieństwa i Rady miejskiej. Pobyt Naczelnika potrwa kilka dni. Ułożono następujący program przyjęcia: parady wojskowe, uroczyste przyjęcie w uniwersytecie i raut urządzony przez komitet.

KOLEJARZOM CHCĄ ODEBRAĆ ZNIŻKI KOLEJOWE. „Gazeta Poranna" podaje, że najwyższa Izba kontroli państwa zwróciła się do ministerstwa kolei z żądaniem ograniczenia korzystania z biletów zniżkowych przez personal kolejowy. Nadmierne korzystanie z biletów zniżkowych przez kolejarzy pociąga dla skarbu, według zestawienia najwyższej Izby kontroli, straty, dochodzące w okresie od maja 1921 do maja 1922 półtora miliarda marek i sprowadza obciążenie transportu osobowego kolei ze szkodą dla potrzeb i wygody publiczności.

AUTENTYCZNY WZÓR STYLU WOJSKOWEGO. Z „Regulaminu Piechoty", cz. I: na komendę „stój!" żołnierz staje i... „przystawia tylną nogę do przedniej".

DYMISYA DYR. SOLSKIEGO. Dyrektor teatru Rozmaitości w Warszawie, p. Ludwik Solski, z powodu nieporozumienia z magistratem podał się z dniem wczorajszym do dymisyi ze stanowiska dyrektora. P. Solski ma podobno zamiar pozostać nadal w Rozmaitościach, jednak wyłącznie w charakterze artysty. Czy magistrat warszawski chce wogóle doprowadzić tę scenę do kompletnego rozbicia?

EINSTEIN KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA. Dzienniki szwedzkie donoszą, że szwedzkie koła naukowe zamierzają wysunąć na kandydata do tegorocznej nagrody Nobla z fizyki prof. Einsteina. Przeciwko temu projektowi wystąpił energicznie prof. wyższej szkoły technicznej w Sztokholmie, Edward Westin. Zdaniem tegoż Einstein nie jest uczonym, a jego teorya jest zwyczajnym plagiatem. Twierdzenie Westina spotkało się z ostrą repliką szwedzkich kół naukowych.

—ooo—

SKŁADKI. Na fundusz prasowy „Naprzodu": Zakłady zaopatrywania Zagłębia naftowego Krosno 50.000.

—ooo—

KRAKOWSKIE „ECHO" rozpoczyna szereg koncertów w bieżącym sezonie uroczystym porankiem, który się odbędzie w najbliższą niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru. W programie wykonane będą najpiękniejsze utwory solowe i chóralne Jana Galla, najbardziej popularnego w Polsce pieśniarza, zmarłego przedd dziesięciu laty we Lwowie. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

—ooo—

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota popoł. o g. 3: „Marya Stuart".
Wieczór: „To co najważniejsze".
Niedziela popoł.: „Młynarz i jego córka".
Wieczór: „Głos nieletnich".
Poniedziałek: „To, co najważniejsze".
Wtorek: „Dziady" (o godz. 7 wiecz.).
Środa popoł. godz. 3: „Młynarz i jego córka".
Wieczór o godz. 7: „Dziady".
Czwartek o godz. 3: „Młynarz i jego córka".
Wieczór o godz. 7: „Dziady".
Piątek wieczór: „Dziady".

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Sublokatorka" (50 proc. zniżone).
Wieczór: „Szklanka panny młodej" (występ A. Zielińskiej).
Niedziela popoł.: „Florette i Patapon" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Szklanka panny młodej".
Poniedziałek: „Szklanka panny młodej".
Wtorek: „Szklanka panny młodej".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Sprzedana narzeczona".
Niedziela popoł.: „Łabędź ze Wschodu".
Wieczór: „Sprzedana narzeczona".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Sobota: Dr. Melania Grafczyńska: Muzyka romantyczna (Schumann) z ilustr. Alfr. Rawicka i kwintetu smyczkowego.

Z sali sądowej

Kraków, 28 października.

Pasek cukrem i smalcem

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw zorganizowanej szajce handlarzy łańcuszkowych, którzy na kolei skupywali od żołnierzy, transportujących żywność, smalec i cukier i sprzedawali ten towar później na pasek. Na ławie oskarżonych zasiedli: Piotr Filipek, Fr. Kruk, Wł. Bugajski, Jan Grzyb, Tomasz Gluca, Wł. Malczyk i Ferd. Raszyk. Z powodu niezjawienia się świadków rozprawę odroczono. Przeciw żołnierzom, sprzedającym mobwinionym smalec i cukier, odbędzie się w tych dniach rozprawa w sądzie wojskowym. Oskarżonych bronili adw. dr. Heski i adw. dr. Goldblat.

O zabójstwo

(k) Wczoraj również w sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Żakowi, oskarżonemu o zabójstwo Hipolita Urbańca w Kasowie. Spólnicy jeg ozasądzeni zostali na wiosnę razem z nim. I tak: Izydor Lach i Tomasz Żak otrzymali po 2 lata więzienia, a Józef Żak 3 lata. Najwyższy sąd w Warszawie uwzględnił zażalenie nieważności Józefa Żaka i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy. Na wczorajszej rozprawie okazało się, że główny świadek, którego podano za umarłego, żyje, przeto sąd polecił wezwać go na rozprawę i odroczył ją do 20 listopada b. r. Bronił adw. dr. Heski.

Przegląd gospodarczy

Kraków, 28 października

Spółka akcyjna Zieleniewski

Na najbliższem walnem zgromadzeniu spółki akcyjnej Zieleniewski mają zapaść bardzo ważne uchwały. Jak powszechnie wiadomo, spółka ta jest właścicielką czterech fabryk w kraju: w Krakowie, we Lwowie, w Sanoku i w Poznańskiem, z których dwie ostatnie są prawie jedynemi, a w każdym razie największemi fabrykami wagonów w Polsce. Jest to zatem placówka przemysłowa, ogromnie ważna dla państwa i dla życia gospodarczego całego kraju. Kapitał akcyjny tej spółki wynosi 66 milionów marek, z czego mała cząstka akcyi jest w ręku rodziny Zieleniewskich, większością zaś akcyi dysponują trzy banki: Bank dyskontowy w Warszawie, Bank krajowy we Lwowie i Bank przemysłowy we Lwowie. Wskutek tego większość stanowią pp. dr. Henryk Aszkenazy, dyrektor Banku dyskontowego, p. dr. Michalski, naczelny dyrektor Banku krajowego, były minister skarbu, p. Armółowicz, dyrektor warszawskiej filii Banku krajowego i p. dr. Marcin Szarski, dyrektor Banku przemysłowego. Ta większość na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów następujące wnioski: 1) o przewalutowanie kapitału akcyjnego dziesięciokrotnie, a więc z 66 milionów na 660 milionów, co jest zupełnie słuszne ze względu na dewaluacyę marki, a trwałą i rosnącą wartość przedsiębiorstwa; 2) o podwyższenie kapitału akcyjnego na 800 milionów przez emisyę nowych akcyj wartości nominalnej 140 milionów.

Ten drugi wniosek zasługuje na omówienie. Główny jego cel jest spekulacyjny. Wobec dotkliwego braku gotówki w kraju, wiadomą jest rzeczą, że ta nowa emisya dostanie się w ręce kapitału zagranicznego, co dla tego rodzaju przedsiębiorstwa nie może być okolicznością obojętną. Ale owych pp. „patryotów" (z których dwaj: pp. Michalski i Szarski, są kandydatami chjeny) zgoła to nie wzrusza, albowiem traktują oni tę sprawę wyłącznie jako źródło obłowienia się banków, przez nich reprezentowanych. Mianowicie emisya wartości nominalnej 140 milionów zostanie w rzeczywistości sprzedana za co najmniej półtora miliarda i większa część tego „zysku" pójdzie do kas owych trzech banków, co i dla pp. dyrektorów nie będzie bez korzyści.

Podwyższenie kapitału, w tym wypadku rzeczowo niepotrzebne, jest tylko spekulacyą giełdową.

Rozwodnienie kapitału ma jeszcze jeden cel: zmniejszyć buchalteryjnie procent dywidendy, co pociągnie za sobą znaczne zmniejszenie podatku — na szkodę skarbu państwa. Do tego dąży świadomie były minister skarbu! A pomagają mu w tem dwaj dyrektorowie Banku krajowego, który jest własnością państwa!

Zapewne minister skarbu p. Jastrzębski wglądnie bliżej w tę sprawę, zanim się zdecyduje, czy ma na tę transakcyę pozwolić, czy nie.

—ooo—

Z TARGU. Na wczorajszy targ zwieziono wielką ilość ziemniaków i kapusty. Mimo to ceny utrzymywały się na tej samej wysokości, co na ostatnim jarmarku. Za 100 kg. ziemniaków żądano od 5000—6500 mk, w detalicznej sprzedaży za 1 kg. 65—70 mk., kapusta za 100 kg. 7500—8000 mk, cebula za 1 kg. 280—300 mk.

Nabiału zwieziono także pod dostatkiem i żądano za 1 litr mleka zbieranego 200—220 mk., niezbieranego 250—300 mk., śmietany słodkiej 350—400 mk., kwaśnej 500—600 mk., masło za 1 kg. 4800—5200 mk., ser za 1 kg. 700—800 mk., jajo 100—120 mk. Drób płacono: za kurę 3000—5000 mk., kurczęta para 2000—3500 mk., kaczki 2000—3500 mk. za sztukę, gęsi 4500—7000 mk. za sztukę, indyki 4000—7000 mk. za sztukę. Zwieziono także dużo kwiczołów i żądano 600 mk. za sztukę. Zające płacono po 3500—4500 mk. za sztukę.

Pożyczka złota

Warszawa (AW.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny" z kół miarodajnych rozdział obligacyi pożyczki złotej został już w całym prawie zapasie równomiernie przeprowadzony na wszystkie okręgi państwa. W Warszawie zakupiło dużą ilość pożyczki częściowo do rozsprzedaży 20 banków. Prócz tego PKKP rozesłała pożyczkę do 30 banków, na prowincyę do swych oddziałów i oddziałów banków. Prócz tego otrzymała pożyczkę złotą dyrekcya PKO i wszystkie Izby skarbowe.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 27 października 1922 roku.

Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 15.000. Franki francuskie trans. 1025 1050, Franki szwajcarskie 2850. Marki niemieckie 3'50 3'60. Korona austryacka 0'20 0'21. Korony czeskie 462 485. (Notowania powyższe tylko w transakcyach).

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1050·—	1150·—	800—1075
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	—·—	—·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3100·—	3800·—	
„Polski Głos"	550·—	650·—	600
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	400·—	450·—	420—430
Zieleniewski—III em. „ex"	8500·—	9100·—	8900—8900
Warsz. Parowozy I—II em.	3000·—	3500·—	3100—3500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	14.000	16.000	15500
„Potęga" Tow. huty żel.	—·—	—·—	
„Leonesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	2900·—	3300·—	2900—3100
„Pocisk"	1800·—	2000·—	1800
Automotor	1000·—	1300·—	1150
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	9000·—	9 00·—	
Siersza	14.000	15.000	14600
Tepege I—IV	8500·—	9000·—	8700 8800
Polska Nafta	2500·—	3000·—	2700—2800
Olkos	—·—	—·—	
Pezet	1600·—	1800·—	
Tłuszcze Trzebinia	6000·—	6500·—	
„Krakus" I—V em.	2700·—	3100·—	2850
Porcelana Ćmielów	3 00·—	3 00·—	3200
Fabr. cukru w Chodorowie	6200·—	6600·—	642 —6450
Elektr. Siersza I—IV em	900·—	1 00·—	950

Giełda zbożowa w Krakowie

(k) Na wczorajszej giełdzie zbożowej był po raz pierwszy od dłuższego czasu więcej ożywiony ruch. Ceny notowano za 100 kg.: pszenica 48.000—50.000 mk., żyto 26.000—27.000 mk., owies 26.000—28.000 mk., jęczmień 26.000—27500 mk., kasza jęczmienna 41.000—41.500 mk., mąka pszenna ciemna 35.000—36.000 mk., mąka żytnia 80% 35.000—36.500 mk., otręby 7.000—7.300 mk.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa (PAT Kuchy lniane 23000 do 23500, owies poznański 25000 25700 25800 26000, małopolski jednolity 25700, żyto kresowe 25000 27500, żyto kongresowe 27500, żyto poznańskie 27500. Ceny powyższe rozumieją się stacya załadowcza. Mąka żytnia 70 proc. franko Warszawa 40.000, otręby pszenne 12.000, otręby żytnie 12.000 12500.

Telegramy giełdowe

Warszawa 27 października. (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 14500 14355. Czeki. Gdańsk 3'40 3'30, Belgia 925 915. Berlin 3'40 3'30. Londyn 64800 64150. Nowy Jork 14525 14380. Nowy Jork drobne 14500 14360. Paryż 998 988. Praga 464 456. Szwajcarya 2643 2617. Wiedeń 0'10 0'18. Papiery lokacyjne: Milionówka trans. 1700 1650. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 260 250. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 56'50. 4 i pół proc. m. Warszawy 270 260. Warsz. Tow. pożyczkowe na zastaw ruchomości 325.

Zurych 27 października (PAT) Końcowe kursa dewiz: Berlin 0'12 i pół. Holandya 217. Nowy Jork 556 i jedna czwarta. Londyn 24'75. Paryż 38'25. Medyolan 21'15. Bruksela 35'75. Kopenhaga 111'25, Sztokholm 158'25, Chrystyania 99'25 Madryt 84'5. Buenos Aires 200. Praga 17'20. Budapeszt 0'22. Zagrzeb 2'20. Warszawa 0'04 i pół. Wiedeń 0'00'73.

O regulacyę płac w przemyśle naftowym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Lwów, 27 października.

Toczące się od trzech dni pertraktacye pomiędzy przedstawicielami zorganizowanych robotników z jednej a reprezentantami przedsiębiorców naftowych z drugiej strony o regulacyę płac nie doprowadziły z powodu oporu kapitalistów do ugody. Żądania robotników i propozycye przedsiębiorców przedstawiają się następująco:

	robotnicy żądają:	przedsiębiorcy dają:
dla I kateg.	6930 M dziennie	4000 M dziennie
„ II „	5260 „ „	3 00 „ „
„ III „	3520 „ „	2000 „ „
„ IV „	2080 „ „	1200 „ „

Propozycye robotników kalkulowane są z ryczałtem miesięcznym, wliczonym do dniówek. Dziś bowiem płaca wynosi 3,465 mk., zaś ryczałt 15.000 mk. miesięcznie.

W sobotę toczyć się będą pertraktacye w dalszym ciągu.

Groźna sytuacya w polskim przemyśle węglowym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 października.

Minister pracy Darowski powrócił z objazdu inspekcyjnego po zagłębiach węglowych. Minister stwierdził, że sytuacya w przemyśle węglowym jest bardzo poważna. Na Górnym Śląsku górnicy żądają 75% dopłaty za październik oraz 200% podwyżki na listopad, motywując te żądania olbrzymim spadkiem marki niemieckiej.

W zagłębiach dąbrowskiem i krakowskiem wczoraj rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami przedsiębiorców i górników. Górnicy zredukowali swe żądania, domagając isę średnio 75% podwyżki, podczas gdy pracodawcy dają 40%.

Faszyści przygotowują zamach na Rzym

FASZYŚCI PRZYGOTOWUJĄ ZAMACH

Rzym (PAT) Gabinet de Facty na ostatniem posiedzeniu, które się odbyło w nocy, postanowił podać się do dymisyi. Decyzya gabinetu została spowodowaną groźbą faszystów zbrojnego opanowania Rzymu.

Rzym (PAT) Kongres faszystów w Neapolu został niespodzianie przerwany, a przywódcy faszystów opuścili Neapol w największym pośpiechu. Prasa nacyonalistyczna daje do poznania, że idzie tu o akcyę przeciwko Rzymowi w związku z mającem nastąpić otwarciem Izby, w czasie którego faszyści chcą rozpocząć akcyę. Rząd poczynił rozległe zarządzenia.

ROZWIĄZANIE IZBY

Wiedeń (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Rzymu, że dla ustąpienia gabinetu Facty były miarodajne nietyle pogróżki faszystów, ile raczej kwestye finansowe. Sytuacyę finansową Włoch charakteryzuje wzrost w ostatnich dniach na giełdach włoskich funta szterlingów na 155. Giolitti, Nitti i minister skarbu zgodnie wskazali na potrzebę poprawy sytuacyi finansowej. Izba zbierze się prawdopodobnie przed 7 listopada, by zastanowić się nad reformą finansów, poczem będzie rozwiązana.

ŻĄDANIA I GROŹBY MUSSOLINIEGO

Wiedeń (AW.) „Neues wiener Abendblatt" donosi z Rzymu: Mimo, że powszechnie liczono się z możliwością przesilenia gabinetowego, nagła dymisya gabinetu była wielką niespodzianką dla wszystkich kół politycznych. Już sam fakt, że faszyści, wystosowawszy **ultimatum do rządu**, przerwali swój kongres w Neapolu, wskazywał na to, że przygotowują się **zajścia sensacyjne**. Mussolini w mowie wygłoszonej w Neapolu, oświadczył: Żądaliśmy od rządu rozwiązania Izby, reformy wyborczej i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów, prócz tego podstawowej reformy finansów, dalej żądaliśmy, by dano nam pięć portfeli ministeryalnych, mianowicie: spraw zagranicznych, wojny, marynarki, pracy i robót publicznych, jakoteż komisarza lotniczego. Odpowiedź na to była wprost śmieszna i odważono się zaofiarować nam kilka miejsc ministeryalnych bez portfeli i kilka posad podsekretarzy stanu, ale faszyści nie poniżyli się do lokajstwa i oświadczyli: nie sprzedamy naszych praw pierworostwa za miskę soczewicy. Na rewii nowych organizacyj faszystów Mussolini wygłosił przemowę, którą zakończył słowami: Przysięgam uroczyście, że jeśli nie oddadzą nam rządu, **sami go sobie weźmiemy.**

Przygotowania do wyborów w Anglii

MANIFEST KONSERWATYSTÓW

Londyn (PAT). Bonar Law wydał manifest, który ma charakter odezwy wyborczej. Warunkiem potrzebnego dla Anglii pokoju — powiedziane jest w tym manifeście, — jest pokój na Bliskim Wschodzie i pokój na Dalekim Wschodzie. Bonar Law zapowiada zniesienie sekretaryatu gabinetu, jaki obecnie istnieje, a którego agendy będą powierzone urzędowi spraw zagranicznych. Manifest oświadcza dalej, że Anglia musi się starać o **jak najściślejsze porozumienie z aliantami, szczególnie z Francyą, gdyż tylko w ten sposób można doprowadzić do powrotu uregulowanych stosunków na kontynencie.** W czasie wojny światowej było przecież przewodnią myślą wszystkich ludzi n całym świecie, aby **tego rodzaju wojna nie mogła się powtórzyć** a to da się tylko osiągnąć przez niewzruszoną jednomyślność.

ROZPISANIE WYBORÓW

Londyn (PAT). Ogłoszono proklamacyę królewską, rozwiązującą parlament. Proklamacya wyznacza dzień 20 listopada jako termin zebrania się nowego parlamentu.

Proces Fedaka

Piąty dzień rozprawy.

Dziś dokończono przesłuchania oskarżonego Sztyka. Zadawał mu najpierw pytania prokurator głównie na temat jego zeznań złożonych w śledztwie policyjnem, a następnie odwołanych. Oskarżony Sztyk tłómaczy się, że zeznania te odwoływał **w sądzie na raty**, przypuszczając, że jeżeli wszystko odrazu odwoła, sąd mu nie uwierzy. Wszystkie te szczegóły, które zeznał w śledztwie, a które, jak twierdzi, poddawał mu komisarz policyi Gach, są niezgodne z prawdą. Kartkę pisaną w więzieniu do oskarżonego Maszczaka przychwyconą przez zarząd więzienny, w której Sztyk wyraża wielki żal, iż towarzyszy swoich wsypał i oświadczał, że **zmyje to samobójstwem**, oraz to, że matka jego, dowiedziawszy się o zdradzie, chciała mu dać **truciznę**, nazywa obecnie **pospolitym trykiem.**

Na pytanie prokuratora, dlaczego zapytany w policyi przez przybyłego tam sędziego śledczego, co go skłoniło do złożenia tych zeznań, odpowiedział sędziemu, że wobec tego, iż policya już wszystko wie, dalsze **wykręcanie się** jest bezcelowe, a nie powiedział, że złożył zeznania pod dyktatem komisarza policyi, — obecnie nie umie Sztyk dać wyjaśnień.

W dalszych pytaniach **prokurator wykazywał** nielogiczność obecnych zeznań Sztyka. Na pytania swojego obrońcy Szuchewicza odpowiada Sztyk, że **matka jego jest Polką**, ojciec zaś był agentem policyi austryackiej, a obecnie urzędnikiem policyi polskiej i jest wyznania greckokatolickiego. Do listopada 1918 r. był oskarżony Sztyk wychowany w domu po polsku, dopiero w listopadzie poczuł się Ukraińcem i poszedł walczyć przeciw Polakom. Aby towarzyszy swoich utwierdzić w wierze, że jest szczerym Ukraińcem szedł na najbardziej zagrożone pozycye podczas walki polsko-ukraińskiej a gdy powrócił do Lwowa, brał udział tylko w społecznej pracy akademickiej.

Obrona stara się dowieść, że Sztyk jako pochodzący z matki Polki i domu polskiego, nie mógł być dopuszczony do tajemnic organizacyjnych ukraińskiej młodzieży. Na pytanie jednego z sędziów przysięgłych, czy w areszcie policyjnych nikt go nie prosił, aby na wszystko, co mu podda komisarz policyi potakiwał, Sztyk odpowiada przecząco.

Następnie przesłuchiwano

TRZECIEGO OSKARŻONEGO

Dmytra Palijewa, 26-letniego słuchacza filozofii. Do winy się nie poczuwa i podobnie jak Fedak zakłada protest przeciw kompetencyi sądu polskiego na terenie okupacyjnym. Oskarżony Sztyk w swoich zeznaniach policyjnych podał, że Palijew należał do tajnej organizacyi wojskowej „Wola" i że brał udział dn. 23 września **w losowaniu**, kto ma wykonać zamach, dalej że 25 września tj. w dniu zamachu był na rynku ubrany w czapkę techniczną razem ze zbiegłym ze Lwowa Czyżem, ubranym w mundur majora wojsk polskich wypożyczony od Fedaka i że mu miał być wraz z Czyżem pomocnym w zamachu i ewentualnie ułatwić Fedakowi ucieczkę po zamachu. Obecnie wszystkiemu temu Palijew stanowczo **zaprzecza**. Przyznaje tylko, że był członkiem tajnego komitetu ukraińskiego „Kum", z którego wystąpił, gdy się dowiedział, że ma być aresztowany przez policyę, co nastąpiło dopiero po dwóch miesiącach ukrywania się we Lwowie. Palijew stwierdza, że ideologia jego idzie w każdym kierunku po równej linii z ideologią Fedaka.

Czwarty oskarżony 26-letni Kobierski zeznaje, że należał do różnych towarzystw akademickich lecz nie do tajnego „Kum", ani nie do „Woli", o których działalności nawet nie wiedział. Zaprzecza zeznaniom Sztyka, jakoby był członkiem „Woli" i brał udział w losowaniu. O zamachu nic nie wiedział, był tylko na wiecu, gdzie wygłosili referaty Czyż, Kuczabski i Maszczak. Na wiecu tym uchwalili oni rezolucyę, których treść ocenia akt oskarżenia za zbrodniczą i antypaństwową.

Rozprawę przerwano do soboty.

Sejm śląski

Katowice. (PAT). Na piątkowem posiedzeniu uchwalono wniosek pos. Grajka o dopuszczenie członków rad zalogowych do rad nadzorczych na całym obszarze Śląska. Po uchwaleniu kilku drobniejszych wniosków posiedzenie zamknięto; następne 7 listopada.

—ooo—

Groźba głodu na Ukrainie

Genewa. (PAT) Przedstawiciel komisyi epidemiologicznej Ligi narodów dr Haigh powrócił do Genewy, po przeprowadzeniu ankiety o sytuacyi głodowej i sanitarnej na Ukrainie. Dr Haigh oświadczył, że władze ukraińskie nie mają środków żywności dla zaprowizowania własnych szpitali, które wobec tego po większej części otrzymują tylko połowę racyi żywności od amerykańskiej organizacyi pomocy.

Wobec tego, że amerykańska organizacya pomocy zredukowała rozmiary pomocy, dorośli nie otrzymują więcej zasiłków żywnościowych, a pomoc została zmniejszoną do połowy. W Chersoniu żywności starczy tylko do końca tego miesiąca. W innych miastach Ukrainy żywności starczy na czas dłuższy, w każdym zaś razie może ona wystarczyć tylko do połowy listopada, tak, że z tą chwilą dwa miliony osób będzie zmuszone cierpieć głód.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY! Zgromadzenie odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Dunajewskiego 5. Obecność wszystkich konieczna. Sprawy ważne.

Zarząd.

WIECZOREK TOWARZYSKI urządza w sobotę 28 bm. w sali przy ul. Dunajewskiego l. 5, Związek pracowników krawieckich dla swych członków i ch rodzin. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami.

ORGANIZACYA METALOWCÓW W PODGÓRZU urządza w sobotę 28 bm. w salach Domu robotni. plac Serkowskiego 11, zabawę towarzyską. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia, które się wydaje codziennie od godz. 7—9 wiecz.

ZABAWĘ TANECZNĄ urządza org. malarzy dnia 4 listopada w sali przy ul. Dunajewskiego 5. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje się przy biurku malarzy, wieczór od 7—8.

—ooo—

Kilka dziewcząt do lutowania potrzebne „Tęcza" Kraków. Czarnowiejska 72. 1265

Ucznia z ukończoną 3 klasą szkół średnich przyjmie do praktyki pracownia mechaniczna firmy „Royal" Kraków, Floryańska 49 I p. 1320

Praktykantkę przyjmie od 1 listopada dwór Sygneczów, poczta Wieliczka. Zgłoszenia nadsyłać z podaniem dotychczasowego zajęcia i warunkami. 1335

Robotników krawieckich na lepszą robotę, przyjmie zaraz Bross, Pańska 9. 1333

Ekspedyentka zdolna, miłej powierzchowności, potrzebna zaraz. Magazyn towarów modnych Striker, Sienna 11. 1319

Poszukują się energicznych uczciwych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 3–4 Krzywa 3. 1250

Służąca

do dziecka, umiejąca prać, potrzebna. Nowa wieś, Królewska 48. I piętro, na lewo. Zgłosz. w godz. od 3—8.

Lokaj młody samotny i energiczny poszukuje posady. Zgłoszenia: Kraków-Zabłocie. Przemysłowa 10, dla I. K. 1309

Ogrodnik, pszczelarz kawaler 14 lat praktyki poszukuje posady zaraz. Wyrabia ule wszystkich systemów. Obejmie posadę tylko w większej pasiece najchętniej koło Krakowa. Zgłoszenia przyjmie biuro reklamy „Prasa" Karmelicka 16 pod „Pszczelarz". 1340

Nadmłynarz z długoletnią praktyką młynów handlowych i gospodarczych i cementowych poszukuje poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Nadmłynarz" do biura „Prasa Karmelicka 16. 1344

Buchalter bilansista samodzielny z 8-letnią praktyką w dziale budowlanym handlowym, chemicznym, bankowym, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do biura „Prasa" Karmelicka 16. „B, B. 25." 1313

Panna z kilkuletnią praktyką biurową, pracowita i energiczna, pisząca dobrze na maszynie poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia dla „S. W. 50." do biura ogłoszeń „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 1224

30.000 dam za wyrobienie jakiejkolwiek posady, na kolei w biurze, przedsiębiorstwie handlowem lub w banku, jestem zdolny. Kancelaryę posiadam. Zgłoszenia do biura „Prasa" Karmelicka 16 pod „Nagroda".

Poszukujemy kilka wagonów starego żelaza lanego (szme.c). Oferty listowne „Instalacya" Kraków, Zielona 7. 1287

Zęby

sztuczne nowe i używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista. Płacę za ząb od 1.500 Mkp. i wyżej. Grodzka 18, front I. p. na lewo w pracowni. 1068

Szkło

okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein, Mikołajska 5. 1074

Pokoju możliwie z kuchenką lub używalnością kuchni poszukuję. Zapłacę wysoki czynsz ewentualnie za ½ roku z góry. Zgłoszenia pod „W. B." do biura reklamy „Prasa" Karmelicka 16. 1269

Dwóch uczniów niższych klas szkół średnich znajdzie dogodne mieszkanie z całem utrzymaniem na korzystnych warunkach. Sąsiedztwo szkół. Kraków, Czarnowiejska L. 7 I. p. St. Neidrowa.

Lokal frontowy 5 ubikacyi śródmieście zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Kraków. Bar Narodowy, Plac Maryacki.

Do matury kto mnie przygotuje z zupełną gwarancyą może być na prowincyi? Poważne zgłoszenia pod „Gwarancya do biura „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 1346

Poszukuje się umieszczenia dla 2 chłopców ze sfery ziemiańskiej uczęszczających do gimnazyum. Zgłoszenia z podaniem warunków. uprasza się nadsyłać pod „W. B." biuro „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 1273

Maszyny krawieckiej lub ręcznej poszukuję. Zgłoszenia ul. Długa 24, stelmnik. 1271

Zginął pies, biały szpic 23. X. uszy i na grzbiecie plamy kremowe. Zgłoszenia za wynagrodzeniem ul. Krowoderska 15, parter. 1281

W księgarni Gebethnera i Wolfa zabrano przez pomyłkę indeks akademicki Stefanji Rozenholc. Uprasza się o odniesienie wyżej wymienionego do księgarni i zamianę na pozostawione książki szkolne. 1318

Rozwód małżeństw katolickich możliwy. Wyjaśnień udzieli „Dyrekcya 1423" do biura ogłoszeń „Lot" Kraków. 1296

Francuskiego

szybko, znakomitą metodą, uczy siła rutynowana. Pawia 8, parter od 5—7. 1314

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko E Elsner wystawione przez PKU. Kraków, unieważniam. 1341

Zgubione dokumenta wojskowe Wojciecha Bastera ur. 1896, z Czułowa wystawione przez PKU. w Krakowie, unieważnia się. 1321

Zgubioną książkę odroczeń na nazwisko Roman Marciński wystawione PKU. Miechów, unieważniam. 1342

Unieważnia się skradzioną kartę demobilizacyjną Józefa Kozery, Żbik, powiat Chrzanów. 1337

Unieważnia się kartę demobilizacyjną, wydaną przez oficera D. M. O. Tarnopol w listopadzie 1921 na nazwisko Franciszka Czopa z Gołyszyna, z powodu zaginięcia.

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Władysław Piotrowski, wystawione przez Komp. Zap. Sanit. Nr 5 w Krakowie. 1245

Pijawki

sprzedaje hurtownia detaliczna PODGÓRZE, Józefińska 22.
HIFSTEIN

WOLNE LOKALE!

W nowo budującym się domu, położonym w **centrum** miasta przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie, są do odstąpienia **odpowiednie lokale**, nadające się na kino, bank, kawiarnię, restauracyę, cukiernię, pensyonat, biura handlowe itp.

1254 Bliższych wyjaśnień udziela firma

DOM, KRAKÓW, KAPUCYŃSKA 3. TEL. 3268.

Powszechny Bank Kredytowy

Spółka akcyjna.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 23 stycznia 1922 podwyższenie kapitału akcyjnego na

Mp. 200,000.080·—

która to uchwała zatwierdzona została postanowieniami Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 25 lutego 1922 r. L. D K. 540/22/III. wzgl. postanowieniem Ministerstwa Skarbu z 9 września 1922 3648/D. K./III.

Na tej podstawie przystępuje obecnie Powszechny Bank Kredytowy S. A. do przeprowadzenia tej podwyżki, a gdy objęcie większości akcyj nowej V. emisyi zostało już zapewniono, rozpisuje niniejszem na pozostałą ilość

Subskrypcyę

na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcyj w stosunku 5 (pięciu) akcyj nowej V. emisyi za każde 2 (dwie) sztuki poprzednich emisyj.

2) Akcyonaryusze, chcący wykonać powyższe prawo poboru, winni w terminie do dnia 10 listopada b. r. włącznie przedłożyć w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcye I–IV. emisyi bez arkuszy kuponowych w celu zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru.

3) Zgłoszenia na nowe akcye poza prawem poboru winny być uskutecznione w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych w terminie do dnia **15 listopada b. r. włącznie.**

4) Kurs emisyjny nowych akcyj, przeznaczonych do rozdziału dla dotychczasowych akcyonaryuszy na zasadzie prawa poboru wynosi **Mkp. 250·—** za sztukę, zgłoszonych zaś poza prawem poboru **Mkp. 275 —** za sztukę.

5) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce przy doliczeniu kosztów konfekcyi po Mkp. 25·— od każdej akcyi im. wartości Mkp. 140·— oraz podatku giełdowego.

6) Repartycyę nowych akcyj poza prawem poboru przeprowadzi Dyrekcya Powszechnego Banku Kredytowego wedle swego swobodnego uznania po zamknięciu subskrypcyi. Subskrybentom, których zgłoszenia uskutecznione poza prawem poboru nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 7% odsetkami od dnia wpłat.

7) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1923 r. i od tego dnia zrównane będą z akcyami poprzednich emisyj.

Zgłoszenia przyjmują:

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Borysławiu, Drohobyczu i Krakowie, tudzież Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu.

Lwów, dnia 7 października 1922. 1315

Werkmistrz

KORESPONDENCYJNA PRYWATNA SZKOŁA
WERKMISTRZÓW
Kraków, Bernadyńska 13./A. (Pałac nad Wisłą)

przedłuża wpisy na drugi rok szkolny 1922/3 na wydziały: 1. maszynowy i 2. elektrotechniczny. Uczy ślusarzy, tokarzy, monterów itp. na werkmistrzów w miejscach ich zajęć przez 1 rok. Ukończonym wydaje dyplomy, potrzebującym szuka posad. Programy nauki, opisy zeszłorocznej działalności szkoły, wysyła zgłaszającym się Sekretaryat 1334 Szkoły za zwrotem porta. 530

Adw. Dr. Braunfeld

w Rzeszowie

poszukuje koncypienta rutynowanego. Posada zaraz do objęcia. Warunki korzystne. Mieszkanie do dyspozycyi. 1322

PALMA

Dużo zaoszczędzicie nosząc obcasy i zelówki kauczukowe Palma



PALMA-KAUCZUK (Spółka z ogr. odpowiedz.).
Skład fabryczny: Kraków, Librowszczyzna L. 8.



Spieszcie z zamówieniami!

KURTKI na WACIE

z bardzo mocnego materyału, solidnie wykończone tylko Mk 13.500·— w lepszym gatunku Mk 15.000·—.

Przedstawiciel: 1058

Józef Jakubowicz
Warszawa, Sienna 27 (dom wł.) — 3.

Porto i opakowanie na rachunek kupującego.
Przy zamówieniach podać wzrost. Mnóstwo podziękowań.

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy
„PRASA"
Kraków, ul. Karmelicka L. 16.
Telefon 20—86.
Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu".

Świeczki na groby

w foremkach blaszanych dostarcza
Wytwórnia chem. „AGATOS" Kraków, Jana 11. 1113
Na prowincyę wysyła się za zaliczką.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).